

Sygn. akt *I ACa 315/17*

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 września 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Małgorzata Gulczyńska

Sędziowie: SSA Małgorzata Kaźmierczak /spr./

SSA Mikołaj Tomaszewski

Protokolant: st.sekr.sąd. Agnieszka Paulus

po rozpoznaniu w dniu 13 września 2017 r. w Poznaniu

na rozprawie

sprawy z powództwa **Business (...) sp. z o.o. w Z.**

(poprzednio : „ (...) spółka z o graniczoną odpowiedzialnością w Z.)

przeciwko **(...) S.A. w B.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 5 stycznia 2017 r. sygn. akt IX GC 966/13

I. z mienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

1. z asądza od pozwanego na rzecz powoda 98.400 zł (dziewięćdziesiąt osiem tysięcy czterysta złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 21.05.2013 do dnia zapłaty,

2. z asądza od pozwanego na rzecz powoda 8.537 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania,

I. z asądza od pozwanego na rzecz powoda 8.970 zł tytułem zwrotu ko sztów postępowania apelacyjnego.

Małgorzata Kaźmierczak Małgorzata Gulczyńska Mikołaj Tomaszewski

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 20 sierpnia 2013 r. powód(...) Sp. z o.o. z siedzibą w Z. wniósł o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. z siedzibą w B. kwoty 98.400 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 maja 2013 r. do dnia dokonania zapłaty tytułem wynagrodzenia wynikającego z umowy stron. Nadto powód wniósł o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

W odpowiedzi na pozew z dnia 2 października 2013 r. pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 5 stycznia 2017 r., sygn. akt IX Gc 966/13, Sąd Okręgowy w Poznaniu oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 4.871,60 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę powyższego rozstrzygnięcia stanowiły następujące ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne Sądu I instancji.

Powód jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, zajmującą się wdrażaniem systemów informatycznych. Pozwany planował w swoim przedsiębiorstwie wdrożyć system (...), który w założeniu miał usprawnić zarządzanie przedsiębiorstwem w zakresie sprzedaży, kadr i płac, księgowości, finansów oraz elektronicznej wymiany danych z klientami. Strony rozpoczęły rozmowy w przedmiocie możliwości przeprowadzenia wdrożenia systemu przez pozwanego, początkowo drogą wiadomości e-mail, następnie zaś także za pomocą telekonferencji oraz osobiście.

Aby oferta wdrożenia systemu informatycznego usatysfakcjonowała klienta, powód w zakresie swojej działalności zaoferował dwie możliwości realizacji projektu. Pierwsza możliwość zakładała wdrożenie zamówionego systemu od razu, natomiast druga opcja zakładała wykonanie, na podstawie odrębnie zawartej umowy, wstępnej analizy przedwdrożeniowej w celu jak najlepszego rozpoznania potrzeb przedsiębiorstwa klienta. Po akceptacji założeń analizy przez nabywcę zawierana miała być kolejna umowa, już dotycząca samego wdrożenia systemu.

Pozwany jest spółką akcyjną, w której do składania oświadczeń w zakresie praw majątkowych i niemajątkowych za spółkę, w przypadku ustanowienia zarządu wieloosobowego, wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu bądź jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. W chwili rozpoczęcia i prowadzenia rozmów z powodem w przedmiocie analizy przedwdrożeniowej, jedynymi członkami zarządu pozwanej spółki byli N. N. (1) oraz M. N..

W początkowych rozmowach o współpracy między stronami uczestniczyli zarówno N. N. (1), jak i M. N., jednakże w okresie od dnia 12 marca do dnia 20 kwietnia 2013 r. M. N. przebywał w C. i nie brał w tym czasie udziału w negocjacjach z powodem. Dalsze rozmowy i negocjacje ze stroną powodową prowadził N. N. (1), który z uwagi na przybliżoną wartość przyszłego ewentualnego wdrożenia systemu - 1.500.000 zł - poprosił powoda o przedstawienie umowy na przeprowadzenie analizy przedwdrożeniowej. Powód przesłał projekt takiej umowy N. N. (1), który złożył na nim swój podpis informując powoda, że M. N., jako drugi członek zarządu podpisze umowę, gdy wróci z C.. Wskazał też, że przedłożona mu do podpisu umowa zawiera braki – nie wskazano w niej daty zawarcia umowy oraz załączników.

W umowie wskazano, że za wykonanie analizy przedwdrożeniowej powód otrzyma wynagrodzenie w kwocie 80.000 zł netto.

Powód przesłał projekt umowy na adres mailowy M. N., który przebywając w C. miał problem z odbiorem poczty elektronicznej i nie odebrał wiadomości od powoda.

Powód przesłał N. N. (1) uzupełnioną już umowę, jednakże nie otrzymał od pozwanego podpisanego egzemplarza umowy.

Po otrzymaniu podpisanego przez N. N. (1) egzemplarza umowy powód rozpoczął prace przy analizie przedwdrożeniowej.

W tym celu pracownicy powoda spotykali się z pracownikami pozwanego z działów, które miały być objęte analizą. Spotkania miały na celu zapoznanie się przez powoda z funkcjonowaniem przedsiębiorstwa pozwanego i zachodzącymi w nim procesami.

Spotkania te odbywały się za wiedzą i akceptacją N. N. (1). Z ramienia pozwanego koordynowała je M. B..

Po przeprowadzeniu rozmów z pracownikami pozwanego i zapoznania się ze strukturą i funkcjonowaniem jego przedsiębiorstwa powód sporządził dokument pod nazwą „Analiza (...) (...) dla przedsiębiorstwa (...) S.A.”, za co wystawił pozwanemu fakturę nr (...) na kwotę 80.000 zł netto, 98.400 zł brutto, z datą płatności ustaloną na dzień 20 maja 2013 r.

M. N. zapoznał się z umową o wykonanie analizy przedwdrożeniowej dopiero po powrocie z C.. Po jej przeczytaniu, nie zdecydował się na podpisanie umowy, gdyż nie zaakceptował jej postanowień co do bezwzględnej konieczności zapłaty wynagrodzenia za wykonanie analizy przedwdrożeniowej. M. N. sądził bowiem, że należność ta miała być zaliczona na poczet wynagrodzenia za wykonanie wdrożenia i przysługiwać powodowi tylko w przypadku otrzymania od pozwanego takiego zlecenia. Takie ustalenia poczynił przed wyjazdem do C. z N. N. (1), w przedmiocie powierzenia powodowi analizy przedwdrożeniowej.

Mimo nie podpisania umowy przez M. N. po powrocie z C., powód nie wzywał pozwanej spółki do złożenia podpisu pod umową przez drugiego członka zarządu i kontynuował pracę nad analizą.

Wobec braku zapłaty należności za wystawioną fakturę pismem z dnia 4 czerwca 2013 r. powód wezwał pozwanego do zapłaty zaległości do dnia 11 czerwca 2013 r. Pismem z dnia 7 czerwca 2013 r. pozwany odpowiedział powodowi, iż brak jest jakichkolwiek podstaw prawnych do wystawienia faktury, albowiem strony nie zawarły żadnej prawnie skutecznej umowy, z tytułu której pozwany byłby zobowiązany do zapłaty powodowi wynagrodzenia. Pismem z dnia 27 czerwca 2013 r. powód wystosował do pozwanego przedsądowe wezwanie do zapłaty. Pozwany do dnia dzisiejszego nie uiścił zapłaty wynikającej z faktury wystawionej mu przez powoda.

Opierając się na poczynionych ustaleniach faktycznych, Sąd Okręgowy uznał powództwo za bezzasadne.

Na wstępie, jak zaznaczył Sąd Okręgowy, należało rozstrzygnąć, czy strony łączyła umowa, z której powód wywodził roszczenia dochodzone pozvem.

Zgodnie z art. 627 k.c. przez umowę o dzieło przyjmujący zamówienie zobowiązuje się do wykonania oznaczonego dzieła, a zamawiający do zapłaty wynagrodzenia. Dołączony przez powoda do pozwu skan umowy na przeprowadzenie analizy wdrożeniowej wskazuje, iż jej założenia pozwalają na przyjęcie, że w polskim porządku prawnym stanowiłaby ona umowę o dzieło.

W § 3 dokumentu jako przedmiot umowy wskazane jest wykonanie analizy przedwdrożeniowej przez powoda. Sporządzenie dokumentu analizy jest niewątpliwie określonym samoistnym rezultatem wysiłku przyjmującego zamówienie, za który przewidziane zostało w umowie wynagrodzenie.

Przechodząc do rozważań w przedmiocie związania stron umową o wykonanie analizy przedwdrożeniowej Sąd Okręgowy stwierdził, że pomiędzy stronami nie doszło do zawarcia tejże umowy w formie pisemnej.

Zarówno powód jak i pozwany prowadzą działalność gospodarczą w formie spółek kapitałowych, w związku z czym podmioty te są osobami prawnymi (art.33 k.c. w zw. z art. 12 k.s.h.).

Osoba prawna działa przez swoje organy w sposób przewidziany w ustawie i w opartym na niej statucie (art. 38 k.s.h.).

Pozwany prowadzi działalność gospodarczą w formie spółki akcyjnej.

Zgodnie z art. 373 § 1 k.s.h., jeżeli zarząd spółki akcyjnej jest wieloosobowy, sposób reprezentowania spółki określa jej statut. Jeżeli statut nie zawiera żadnych postanowień w tym przedmiocie, do składania oświadczeń w imieniu spółki wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu albo jednego członka zarządu łącznie z prokurentem. Określony w postanowieniach statutu sposób reprezentowania spółki podlega ujawnieniu w rejestrze przedsiębiorców.

Zgodnie z ustalonym sposobem reprezentacji pozwanego ujawnionym w rejestrze przedsiębiorców - do składania oświadczeń w zakresie praw majątkowych i niemajątkowych oraz podpisywania w imieniu spółki, w przypadku zarządu jednoosobowego uprawniony jest jeden członek zarządu, a w przypadku zarządu wieloosobowego wymagane jest współdziałanie dwóch członków zarządu bądź jednego członka zarządu łącznie z prokurentem.

Na moment złożenia przez powoda pozwanemu oferty zawarcia umowy na wykonanie analizy przedwdrożeniowej jedynymi członkami zarządu pozwanej spółki byli M. N. oraz N. N. (1) i brak było ustanowionych prokurentów. Żadna ze stron nie podniosła, iż w spornym okresie członkami zarządu były inne osoby. Na marginesie Sąd Okręgowy zaznaczył, iż nawet świadek K. B. (1), pracownik powoda zeznał, że sprawdzał sposób reprezentacji pozwanego przed sporządzaniem analizy przedwdrożeniowej i była to reprezentacja łączna dwóch członków zarządu.

Na przesłanym przez powoda pozwanemu dokumencie umowy podpisał się N. N. (1), prezes zarządu pozwanej spółki. Brak jest jednak wymaganego podpisu drugiej osoby upoważnionej w tamtym czasie do reprezentacji pozwanej, tj. M. N..

Złożenie przez niego podpisu pod umową warunkowało uznanie, że umowa została zawarta w formie pisemnej ze skutkiem dla pozwanej spółki.

Skoro M. N. nie podpisał umowy o wykonanie analizy przedwdrożeniowej nie można uznać, że umowa ta została zawarta przez strony na piśmie. Obowiązujące przepisy prawa nie wymagają dla zawarcia umowy załączonej do pozwu żadnej szczególnej formy. W związku z powyższym należało ustalić, czy do zawarcia umowy między stronami nie doszło w formie innej niż pisemna.

Zgodnie z ugruntowanym poglądem zarówno orzecznictwa jak i doktryny – do działań organów osób prawnych na zasadzie analogii stosuje się art. 103 k.c. Wówczas członka zarządu wieloosobowego, który jako jedyny złożył podpis na umowie należy traktować jako pełnomocnika bez należytego umocowania. Jak podaje T. S. w: Kodeks spółek handlowych. Komentarz, red. Z. J. (L.) „sankcją naruszenia wymogu reprezentacji łącznej jest bezskuteczność zawieszona czynności prawnej, a do jej dopełnienia niezbędne jest potwierdzenie czynności prawnej przez samą spółkę”. W niniejszej sprawie zatem gdyby M. N. jako drugi członek zarządu spółki uprawniony do jej reprezentacji złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na zawarcie umowy na warunkach wskazanych w dokumencie podpisanym przez N. N. (1) należałoby uznać, że umowa tej treści wiąże strony.

Należało zatem zdaniem Sądu Okręgowego rozstrzygnąć, czy M. N. w formie innej niż pisemna złożył oświadczenie woli o zleceniu powodowi wykonania analizy przedwdrożeniowej i zapłatę mu z tego tytułu wynagrodzenia w kwocie 80.000 zł netto.

Zgodnie z art. 6 k.c. ciężar udowodnienia faktu spoczywa na osobie, która z faktu tego wywodzi skutki prawne.

Sąd Okręgowy podniósł, że w niniejszej sprawie to powód domaga się zapłaty wynagrodzenia za wykonanie zobowiązania określonego w umowie, którą jak twierdzi, zawarł z pozwanym, w związku z czym to on musiał udowodnić, że M. N. złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na związanie pozwanej załączoną do pozwu umową.

W ocenie Sądu Okręgowego okoliczności tej powód w trakcie procesu nie wykazał.

Co prawda powód powoływał się na okoliczność prowadzenia z M. N. telekonferencji oraz przesyłania mu umowy drogą teleinformatyczną, jednakże samo utrzymywanie kontaktów - w dowolnej formie, a nawet prowadzenia rozmów

co do warunków umowy nie przesądza jeszcze o jej zawarciu. Nawet gdyby M. N. otrzymał dokument umowy o wykonanie analizy przedwdrożeniowej przez powoda, czego ten nie udowodnił, a czemu M. N. zaprzeczył, dla ważności tej czynności prawnej musiałby on wyrazić zgodę na brzmienie umowy w takiej treści. Okoliczność ta nie została przez powoda w żaden sposób wykazana.

W ocenie Sądu Okręgowego na wyrażenie przez M. N. zgody na zawarcie umowy o treści wskazanej w dokumencie podpisanym przez N. N. (1) nie może świadczyć fakt dopuszczenia pracowników powoda do rozmów dotyczących zasad funkcjonowania przedsiębiorstwa pozwanego. W okresie tym M. N. nie przebywał w Polsce, w związku z czym nie zajmował się on bieżącym prowadzeniem spraw pozwanej spółki. Nie musiał więc on posiadać wiedzy o czynnościach podjętych przez powoda.

Posiadanie przez niego takich informacji nie mogłoby zresztą przesądzać, że zgodził on się na zawarcie umowy na warunkach wskazanych przez powoda. Wszak, jak zeznał M. N., myślał, że jeżeli powód wykona analizę przedwdrożeniową, to wynagrodzenia za jej sporządzenie zostanie zaliczone na poczet wynagrodzenia za wdrożenie i będzie płatne tylko w wypadku zlecenia powodowi takie wdrożenia.

Na wyrażenie przez M. N. zgody na zawarcie umowy podpisanej przez drugiego członka zarządu pozwanego nie może też wskazywać fakt nie zgłoszenia powodowi, przez wiceprezesa pozwanej spółki, sprzeciwu co do zawarcia umowy z powodem.

Dla zawarcia umowy konieczne było złożenie oświadczeń woli przez obu członków zarządu pozwanej. W analizowanej sprawie nie znajduje bowiem zastosowania art. 69 k.c., zgodnie z którym, jeżeli według ustalonego w danych stosunkach zwyczaju lub według treści oferty dojście do składającego ofertę oświadczenia drugiej strony o jej przyjęciu nie jest wymagane, w szczególności jeżeli składający ofertę żąda niezwłocznego wykonania umowy, umowa dochodzi do skutku, skoro druga strona w czasie właściwym przystąpi do jej wykonania; w przeciwnym razie oferta przestaje wiązać.

Strony procesu nie pozostawały w stosunkach gospodarczych w związku z tym nie można stwierdzić, że wykształcił się między nimi zwyczaj zgodnie z którym, dla przyjęcia oferty zawarcia umowy nie było konieczne złożenie oświadczenia woli.

Na podstawie powyższych rozważań Sąd Okręgowy uznał, iż umowy o przeprowadzenie analizy przedwdrożeniowej strony nie zawarły. Skoro zatem stron nie łączyła taka umowa brak było podstaw do domagania się przez powoda na jej podstawie zapłaty wynagrodzenia w kwocie dochodzonej pozwem.

Skoro zatem Sąd Okręgowy uznał, iż umowy nie zawarto zbędnym stało się omawianie drugiego zarzutu podniesionego przez pozwanego, tj. niewykonanie przez powoda obowiązków umownych z uwagi na całkowitą nieprzydatność sporządzonej analizy dla strony pozwanej.

Na marginesie Sąd pragnie wskazać, że pozwany powyższej okoliczności nie udowodnił, mimo ciężącego na nim w tym zakresie obowiązku dowodowego (art. 6 k.c.).

Ze sporządzonej na jego wniosek opinii biegłego sądowego wynika, że wykonana przez powoda analiza zawiera wszystkie elementy wymagane dla tego typu dokumentów.

Sąd, z uwagi na nie uiszczenie przez pozwanego zaliczki, pominął przy dowód z uzupełniającej opinii biegłego na okoliczność, czy opracowana przez powoda analiza w sposób prawidłowy opisywała procesy zachodzące w przedsiębiorstwie pozwanego pod kątem przygotowywanego wdrożenia.

Powyższe rozważania doprowadziły Sąd Okręgowy do przekonania, iż powództwo jest całkowicie bezzasadne, o czym orzeczono w punkcie 1. sentencji wyroku.

O kosztach postępowania Sąd Okręgowy orzekł w punkcie 2. sentencji wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. art. 99 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c., obciążając nimi powoda jako stronę przegrywającą sprawę w całości. Na koszty te składały się opłata skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł, koszty zastępstwa procesowego radcy prawnego w kwocie 3.600 zł oraz kwota 1254,60 zł tytułem poniesionych przez pozwanego wydatków na poczet kosztów wynagrodzenia biegłego z dziedziny informatyki. Wysokość kosztów zastępstwa procesowego radcy prawnego Sąd ustalił na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu z dnia 28 września 2002 r.

Apelację od wyroku Sądu Okręgowego wywiódł powód, zaskarżając go w całości. Sądowi I instancji zarzucił:

I. na podstawie art. 379 pkt 2 kpc nieważność postępowania, w ramach którego doszło do wydania zaskarżonego orzeczenia, z uwagi na brak posiadania zdolności sądowej przez „(...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością” z siedzibą w Z. od dnia 1 sierpnia 2016 roku, występującą w postępowaniu jako powódka;

a ponadto:

II. naruszenie przepisów postępowania mające wpływ na treść wydanego w sprawie rozstrzygnięcia, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez dowolną oceną dowodów oraz brak wszechstronnego rozważenia przez Sąd I instancji zebranego w sprawie materiału dowodowego, przejawiający się w przyjęciu, iż zeznania złożone w trakcie przesłuchania w charakterze strony pozwanej przez N. N. (1) i M. N., stanowią wiarygodny dowód tego, że między stronami nie doszło do zawarcia umowy, a w szczególności, że M. N. nie wyraził zgody na zawarcie umowy o treści odpowiadającej umowie stanowiącej załącznik nr 23 do pozwu, co stoi w sprzeczności z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a nadto ze stanowiącymi dowód w sprawie wydrukami korespondencji e-mailowej między stronami, dowodem z przesłuchania w charakterze strony A. K. oraz z zeznaniami świadków B. K. i K. B. (1);

co w konsekwencji doprowadziło do:

III. sprzeczności istotnych ustaleń faktycznych z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego poprzez przyjęcie, że M. N., jako drugi uprawniony do reprezentacji członek zarządu pozwanej, nie złożył oświadczenia woli zawarcia umowy, której przedmiotem miało być wykonanie przez powódkę analizy przedwdrożeniowej system(...)

oraz

IV. naruszenie przepisu prawa materialnego, tj. art. 60 kc w zw. z art. 65 § 1 kc poprzez jego błędne zastosowanie i brak przyjęcia, że milczenie M. N., w przedmiotowym stanie faktycznym, per facta concludentia winno być traktowane jako oświadczenie woli zawarcia umowy, której przedmiotem miało być wykonanie przez powódkę analizy przedwdrożeniowej system (...) bądź ewentualnie potwierdzenie czynności dokonanej przez N. N. (1) działającego jako pełnomocnik bez należytego umocowania w rozumieniu art. 103 kc.

Podnosząc powyższe zarzuty, skarżący wniósł o:

- uchylenie zaskarżonego wyroku, zniesienie postępowania w zakresie dotkniętym nieważnością i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania;

- zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Jako wniosek ewentualny powód sformułował żądanie:

- zmiany zaskarżonego wyroku i zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki łącznej kwoty 98.400 złotych wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 21 maja 2013 roku do dnia zapłaty;

- zasądzenia od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

W odpowiedzi na powyższą apelację pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Wywiedziona apelacja okazała się skuteczna, aczkolwiek nie wszystkie zawarte w niej zarzuty były trafne.

W pierwszej kolejności rozważenia wymagał najdalej idący zarzut, tj. nieważności postępowania, który został sformułowany w pkt. 1 petitum apelacji. Był on chybiony. Należy wskazać, iż w myśl art. 494 § 1 k.s.h. spółka przejmująca wstępuje z dniem połączenia we wszystkie prawa i obowiązki spółki przejmowanej. Tak więc połączenie pociąga za sobą skutek prawny w postaci sukcesji uniwersalnej praw i obowiązków spółki przejmowanej na spółkę przejmującą, która dotyczy także sfery prawnoprocesowej. W konsekwencji spółka przejmująca staje się z chwilą połączenia stroną postępowania sądowego, w którym wcześniej uczestniczyła spółka przejmowana i to niezależnie od etapu postępowania sądowego. W niniejszej sprawie mieliśmy więc do czynienia po stronie powodowej z sukcesją uniwersalną, a zatem postępowanie mogło toczyć się dalej.

Z tych względów zarzut naruszenia art. 379pkt.2k.p.c. okazał się nieuzasadniony.

Trafny okazał się natomiast zarzut naruszenia prawa procesowego –art. 233§1k.p.c. w zakresie wskazanym w apelacji.

Aprobując w większości ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego, Sąd Apelacyjny poczynił ustalenia dodatkowe, a także częściowo odmienne(art. 382k.p.c.).

Okolicznością, której nie powinno się pomijać w ocenach dokonywanych na kanwie niniejszej sprawy, a której jednak zabrakło w ustaleniach stanu faktycznego jest jedna z funkcji, jaką pełnił M. N. w ramach struktury organizacyjnej pozwanego. Otóż ze zgromadzonych dowodów z osobowych źródeł dowodowych jednoznacznie wynika, że M. N. zajmował się sprawami informatycznymi. Wskazuje na to treść zeznań samego M. N. („(...) k. 385), jak również pracowników pozwanego – B. L. („(...) za kwestie informatyczne w firmie i zawieranie umów w tym zakresie odpowiada pan M. N. ” - k. 339) i J. O. („Za wdrożenie nowych rozwiązań informatycznych w firmie odpowiada głównie pan M. N.” - k. 315). (...), którego wdrożenie stanowiło przedmiot analizy powoda, jest systemem informatycznym.

Sąd Apelacyjny ustalił też na podstawie przedłożonej do akt korespondencji mailowej (k. 72-73), że po powrocie M. N. z C., czyli po dniu 20 kwietnia 2013 r. w dalszym ciągu dokonywane były przez powoda czynności związane z przygotowaniem analizy przedwdrozeniowej. Czynnościom tym M. N. w żaden sposób się nie przeciwstawił. Jak bowiem wynika z zeznań K. B. (1), żaden z braci N. w toku prowadzonych przez stronę powodową prac nad analizą przedwdrozeniową nie zgłaszał uwag (k. 272-273). Zastrzeżenia nie były też zgłaszane po przesłaniu pozwanemu dokumentu końcowego (zeznania świadka M. K. na k. 274, zeznania świadka K. B. na k. 273). Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań wspomnianych wyżej świadków- pracowników strony powodowej. Były one spójne i spontaniczne, nie były sprzeczne z pozostałym zgromadzonym materiałem dowodowym.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego nazbyt bezkrytycznie Sąd Okręgowy ocenił zeznania prezesa zarządu i wiceprezesa zarządu pozwanej spółki-braci N. i M. N. jako wiarygodne także w tym zakresie, w którym wynikało z nich, że M. N. dowiedział się o fakcie podpisania przez N. N. (1) umowy z powodem dopiero po powrocie z C.. Nie sposób przyjąć, iż taki stan rzeczy mógł mieć miejsce z uwagi na problemy techniczne z komunikacją z M. N. w C.. Oczywiście jest, że w dzisiejszych czasach istnieją różnorodne kanały komunikacji elektronicznej, z których można korzystać praktycznie na całym świecie. Całkowicie logiczne jest przyjęcie, iż M. N. jako, po pierwsze, członek zarządu pozwanej spółki, po drugie zaś, osoba zajmująca się w niej sprawami informatycznymi, musiał być żywo zainteresowany rozwojem wypadków dotyczących negocjowanej umowy z powodem. Zupełnie nieprzekonujące jest, że nie znał jej treści i nie uzyskał wiedzy o fakcie jej podpisania od własnego brata, drugiego z członków zarządu, który to składał powodowi jednoznaczne deklaracje, iż M. N. podpisze umowę po powrocie z C.. Tym bardziej, że zawarcie takiej umowy z uwagi

na jej przedmiot, jak również wysokość przewidzianego wynagrodzenia, z pewnością stanowiło kwestię o doniosłym znaczeniu dla spółki.

Należy zauważyć, że N. N. (1) nie ograniczył się jedynie do zapewnienia o podpisaniu umowy przez brata w korespondencji mailowej kierowanej do powoda. Jak wynika z zeznań K. B. (1), N. N. (1) zapewniał także telefonicznie, że M. N. podpisze umowę i prosił, aby strona powodowa przystąpiła do wykonania umowy (por. k. 272).

Mając powyższe na uwadze, w świetle zasad doświadczenia życiowego należało przyjąć, iż M. N. w chwili składania deklaracji przez swego brata o podpisaniu umowy po powrocie z C. miał pełną wiedzę na temat warunków umowy.

Nie polega także na prawdzie twierdzenie M. N., iż w umowie brak było zapisu o zaliczeniu wynagrodzenia za analizę przedwdrożeniową w poczet kosztów wdrożenia, co miało stanowić przyczynę braku akceptacji tej umowy (k. 386). Tego rodzaju postanowienie znajduje się w § 7 ust. 6 umowy (k. 44).

Podkreślenia wymaga, iż postanowienia umowy dotyczące ceny i warunków płatności należą do kluczowych. Tekst umowy nie został przez N. N. (1) podpisany zupełnie spontanicznie, lecz po prowadzonych wspólnie z M. N. negocjacjach i analizie wariantów oferty, jakie może zaproponować powód. Zasadne jest więc wyprowadzenie wniosku, iż N. i M. N. mieli świadomość treści § 7 ust. 5 umowy, przewidującego 14-dniowy termin płatności wynagrodzenia od daty otrzymania faktury Vat.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Apelacyjny dokonał zasadniczo odmiennej oceny prawnej co do istoty rozstrzygnięcia w niniejszej sprawie.

Nie wzbudziło zastrzeżeń zakwalifikowanie przez Sąd Okręgowy umowy zawartej pomiędzy stronami procesu jako umowy o dzieło. Wszak treść umowy ewidentnie obejmuje essentialia negotii właśnie tego typu umowy. Przedmiotem umowy stron było wykonanie analizy przedwdrożeniowej zintegrowanego systemu zarządzania SAP. Sporządzenie dokumentu analizy trafnie zostało ocenione przez Sąd Okręgowy jako określony i samoistny rezultat wysiłku przyjmującego zamówienie, za który przewidziane zostało w umowie wynagrodzenie. Reżim prawny umowy o dzieło nie przewiduje formy szczególnej dla jej zawarcia. Zatem zgodnie z zasadą swobody formy czynności prawnej statuowaną w art. 60 k.c., oświadczenie woli kreujące umowę o dzieło może być wyrażone przez każde zachowanie się strony, które w sposób dostateczny ujawnia jej wolę zawarcia umowy.

Czynność prawna może być dokonana nie tylko w sposób wyraźny, ale także dorozumiany (konkludentny, per facta concludentia). Pojęcie dorozumianych oświadczeń woli należy odnosić do wszelkich pozajęzykowych zachowań ujawniających wolę dokonania określonej czynności prawnej, a także do tych wypowiedzi językowych, które nie zostały sformułowane w sposób wystarczająco jednoznaczny, precyzyjny lub pełny (A. Janiak [w:] Kodeks cywilny. Komentarz. Tom I. Część ogólna, red. A. Kidyba, LEX 2012).

Nie ma żadnych powodów, by kwestionować możliwość składania konkludentnych oświadczeń woli również przez osoby fizyczne uprawnione do działania w imieniu osoby prawnej.

Przechodząc na grunt niniejszej sprawy, wskazać należy, że uzasadnione jest przypisanie M. N. złożenia konkludentnego oświadczenia woli o zawarciu umowy na wykonanie analizy wdrożeniowej na warunkach określonych w tekście umowy, którą podpisał jego brat N.. Przekonuje o tym układ okoliczności faktycznych, z jakimi mamy do czynienia w niniejszej sprawie. Po pierwsze, M. N. przed wyjazdem do C. brał aktywny udział w negocjowaniu warunków przedmiotowej umowy. Po drugie, po tym jak wrócił z C., a w dalszym ciągu wykonywane były czynności związane z przygotowawczą przez powoda analizą, nie wnosił co do tych czynności żadnych sprzeciwów. Wreszcie, co istotne, drugi członek zarządu, tj. N. N. (1) zapewniał i deklarował nie tylko w mailu z dnia 29 marca 2013 r. (k. 40), ale również w rozmowie ze świadkiem K. B. (1), że jego brat M. N. podpisze umowę po powrocie z C.. Składanie takich deklaracji niewątpliwie wskazuje na to, iż M. N. był poinformowany o warunkach umowy o sporządzenie analizy przedwdrożeniowej i akceptował je. Z tych względów zarzut naruszenia art. 60k.c. w zw. z art. 65§1 k.c. okazał się uzasadniony. Nie ulegało zaś wątpliwości, że drugi ze wspomnianych członków zarządu pozwanej spółki złożył

oświadczenie woli w imieniu spółki wyrażające zgodę na zawarcie umowy z powodem, wysyłając wiadomość e-mail z załączonym skanem podpisanego tekstu umowy.

Wobec powyższego należy przyjąć, iż doszło do złożenia oświadczenia woli zawarcia umowy z powodem przez N. i M. N., tj. dwóch członków zarządu pozwanej spółki, a więc spełniony został wymóg jej reprezentacji. Umowa o sporządzenie analizy przedwdrożeniowej została skutecznie zawarta i wykonana przez powoda.

Roszczenie powoda o zapłatę za wykonane dzieło nie zostało zaspokojone nawet w części. Pozwany nie opłacił faktury Vat wystawionej przez powoda. Jednocześnie pozwany, jak trafnie przyjął Sąd I instancji, nie wykazał w niniejszym procesie, iżby sporządzona dla niego analiza przedwdrożeniowa była całkowicie nieprzydatna, pomimo ciężącego na nim w tym zakresie obowiązku dowodowego (art. 6 k.c.). Po przyjęciu dokumentu końcowego pozwany nie przedstawił powodowi zastrzeżeń merytorycznych co do jego treści. Stąd też zgłoszone przez powoda żądanie zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zmienił zaskarżony wyrok zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 98.400zł stanowiącą określone w umowie stron wynagrodzenie za .sporządzenie analizy przedwdrożeniowej.

(§7 ust.1 i4umowy). O odsetkach ustawowych za opóźnienie orzeczono na podstawie art. 481§1i2 k.c. w zw. z § 7ust.5 umowy).

Z uwagi na reformatoryjne rozstrzygnięcie w postępowaniu apelacyjnym zaktualizowała się potrzeba orzeczenia o kosztach postępowania pierwszoinstancyjnego. W tym przedmiocie Sąd Apelacyjny rozstrzygnął zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu i na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 8.537 zł. Na sumę tę składały się: 4.920 zł – opłata od pozwu, 3.600 zł – wynagrodzenie pełnomocnika ustalone zgodnie ze stawką minimalną określoną w § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu, 17 zł – opłata od pełnomocnictwa.

Również o kosztach postępowania odwoławczego orzeczono zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Wobec uwzględnienia apelacji powoda Sąd Apelacyjny na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. kosztami postępowania odwoławczego obciążył pozwanego, zasądzając od niego na rzecz powoda kwotę 8.970 zł, na którą złożyły się: opłata od apelacji w wysokości 4.920 zł oraz wynagrodzenie pełnomocnika w wysokości 4.050 zł, ustalone wedle wysokości stawki minimalnej przewidzianej w § 10 ust. 1 pkt 2 w zw. z § 2 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800 ze zm.).

SSA Małgorzata Kaźmierczak SSA Małgorzata Gulczyńska SSA Mikołaj Tomaszewski